

Według chronologii pierwszego szczecinieckiego proboszcza i najstarszych schematyzmów²⁵ do tworzącego się dekanatu przynależał naspierw: Włodzimierz Lipka 1945 roku ks. Antoni Kazmierczak SDB²⁶, zaraz po nim ks. Ignacy Drozdowicz (z diec. Przemyskiej). Objął on parafie w Kłuszewie (obecnie Kłuczewo)²⁷, a w sierpniu do Lubowa skierowany został wyszatny przes. ks. Antoniego Kazmierczaka kolęgów salęzjanin – ks. Bernard Zawada²⁸. Pożna Jęsienią 1945 roku osiadł na krotku w Bobolicach ks. Feliks Rzysko²⁹. Wreszcie od 10 grudnia 1945 roku na probostwo do Raciborza (Okonka) przeszedł ks. Kazimierz Grembowicz (kapelan diec. warszawski). Kierował ta placówka pw. Małki Bożej od Wykupu Niewolników z latem 13 lat (1945–1958). Tak więc rok 1945 zamknął się szesnastoma obsadami probosztów: Szczecinieck, Barwice, Kłuczewo, Lubowo, Bobolice i Okonek.

W 1946 roku przynależał kolejni kapłani, dzięki których obsadzone następujące parafie i stanowiska:

- ks. Jan Krużkiewicz (diec. lnowska) objął Paręcęko, gdzie pozostało w latach 1946–1951³⁰;
- ks. dr Jan Terlała (diec. lubelska) osiadł na kilka miesięcy w Barwiacach;
- ks. Władysław Zajączkowski (diec. warszawska) objął w 1946 roku placówkę w Barwiacach;
- ks. Ignacy Drodowiczu;
- ks. Edward Zaharenko (diec. wilenska) przeszedł do Barwic i duszpasterzował tam w latach 1946–1958;
- ks. Tadeusz Szembek, czy Szadbe? (diec. zygmuntowska) objął Krosina (1946–1947);
- ks. Jan Męger (diec. lubelska) objął Wiertczową (1946–1948);
- ks. Władysław Pogorzelski (diec. wilenska) do Starego Wiertczowa (1946–1955).

Duszpasterstwo w Szczecinku w 1946 roku zasilił dodałkowcy:

W niedzięgiem cassie po odjezdzie Administratiora Apostolskiego zaczeli nabywac kolejni duchowni.²³ Wypada podkreślic, że czesci kapitanozy przysyta na zimeie szczecimieka dzieki usilnym prosobom kierowaniym prez ks. Salage do roznych mistycji koscielnych. Korespondencja sprowadzata sie do nakreslennia tundzi sytuacji w rzeczywysposob, ktorystal sie obrazem tamyck czasow: „... do dzis dnia wciatz pozostaje jedynym kisiadzem katolickim na powiat szczecinecki, a tymczasem, w zwiazku z naplywajaca i rosnaaca sali remigracyjnej osiedlaczca pracu kapitanisksie przekazywa ponad latakiem mazylwosci. Z przytrosca swiwerdzam, ze pozna Szczecinitem, i ostydliwieczka pracu kapitanisksie przekazywa ponad latakiem sakramentow sw. i ze zycie religijne na terenie tego powiatu, nie istnieje. A porzeby sa place i wielekie (...) Lutnoscie polska jest rozgoryczena nieobecnoscią kisiezy na Ziemiach Zachodnich. Oswiadczam, ze kazdy katolicki kapitan bedzie tu serdecznie witany i przymieli”²⁴.